

# Teofil Długosz

---

## Projekt utworzenia w Polsce nowych biskupstw z przed 1631 r.

---

Collectanea Theologica 12/1, 99-109

---

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PROJEKT UTWORZENIA W POLSCE NOWYCH BISKUPSTW Z PRZED 1631 R.

Już Grzegorz VII w liście do Bolesława Śmiałego, pisanym w r. 1075 podkreśla, że *illud nobis primum attendendum est, quod episcopi terrae vestrae non habentes, certum metropolitanae sedis locum, nec sub aliquo positi magisterio huc et illuc sua quisque ordinatione vagantes ultra regulas et decreta sanctorum patrum liberi sunt et absoluti. Deinde vero quod inter tantam hominum multitudinem adeo pauci sunt episcopi et amplae singularum parochiae, ut in subiectis plebibus curam episcopalis officii nullatenus exequi aut rite administrare valeant*<sup>1)</sup>. I chociaż Polska rozrosła się znacznie od owego czasu, nie przybywało biskupstw stosownie do wielkości jej obszaru.

W r. 1417, utworzeniem biskupstwa miednickiego kończy się rozwijanie organizacji kościelnej w Polsce. Ten stan petryfikuje się do rozbiorów z małym wyjątkiem utworzenia biskupstwa smoleńskiego i wendeńskiego.

Po utworzeniu metropolji gnieźnieńskiej w r. 1000 pobytu legatów papieskich stwarzają dwie nowe diecezje: płocką po roku 1076, wrocławską po 1123. Przyłączenie Rusi do Polski przez Kazimierza W. powoduje utworzenie tam nowych biskupstw i nowej metropolji. Akcja ta kończy się przeniesieniem stolicy metropolji do Lwowa (1412). W trzynastym wieku powstają liczne biskupstwa na terenie działania zakonów rycerskich z Rygą, jako metropolją. Chrzest Litwy daje dwa nowe biskupstwa: wileńskie i miednickie. A więc etapy: rok tysięczny, połowa wieku trzynastego na północy, koniec wieku XIV na Rusi i Litwie. Zmiany, wywołane przez protestantyzm, są cofnię-

---

<sup>1)</sup> MPH. I, str. 367 i n.

ciem się i praktycznym załagodzeniem jego skutków przez przyłączenie chełmińskiego biskupstwa do metropolji gnieźnieńskiej, warmińskiego poddanie bezpośrednio Stolicy Apostolskiej i przez stworzenie dla resztek katolików w Inflantach biskupstwa wendenskiego. Jedyłą nową diecezją, powstałą po r. 1417, więc po powstaniu biskupstwa miednickiego, jest diecezja smoleńska, której erekcja kanoniczna nastąpiła w r. 1636 1 września <sup>2)</sup>).

Tymczasem przez wiek XV, XVI, XVII, XVIII, zwłaszcza XV i XVII, rosła liczba parafij, powiększały się agendy biskupów zwłaszcza po soborze trydenckim, a tem samem powiększała się potrzeba usprawnienia administracji kościelnej i kierowniczej pracy biskupów. A było to tem bardziej potrzebne, że biskupi byli senatorami i to zabierało im wiele czasu, nie mówiąc już o piastowaniu urzędu kanclerskiego, podkanclerskiego i innych. To też wytworzył się stan, który dzisiaj jest dla nas trudny do pojęcia. Niektóre diecezje nie miały wprawdzie obszaru rażąco wielkiego, jak warmińska, chełmińska, przemyska, lwowska, kamieniecka, chełmska, żmudzka, ale inne miały obszar ogromny. Łucka np. rozciągała się od Zbaraża, Wołoczysk, Bazalji, Starokonstantynowa, Braclawia do Narwi, Suraży, Prużan; od Pińska, Tuczyna, Zwiahła, Połonnego do Oleska, Horochowa, Porycka, Włodzimierza, Międzyrzecza, Zegrowa. O obszarze parafij da wyobrażenie parę cyfr: do parafji Kowel należało 56 gmin, Bazalji 43, Suraży 45, Kamieńca litewskiego 64, Konstantynowa 68, Zasławia 61, Pińska 155 <sup>3)</sup>). Choć kształtny, ale ogromny obszar ma diecezja wileńska, bo ciągnie się od Sejn, Augustowa, Knyszyna do Witebska, Orszy, a do 1636 r. poza Smoleńsk, od Możyrza, Rzeczycy do Braślavia i Połocka. Do krakowskiej należy na zachodzie: Bytom, Mysłowice, na wschodzie Jaśliska, Dukla, Lubcza, Rudnik nad Sanem, Ostrów, Radzyń, Łęczna na wschód od Lublina; od Karpat ciągnie się daleko na północ, bo obejmuje i Siedlce, leżące na szerokości Warszawy. Do krakowskiej należy Lublin, Radom, Sandomierz, Kielce, Częstochowa. Ma 4 stopnie długości geograficznej i 4 szerokości. Poznańska obejmuje nietylko terytorjum około Poznania, ale i archidiaconat warszawski, a więc Garwolin, Warkę, Siw, Sochaczew, Mszczonów. Podobnie jest z plocką i gnieźnieńską.

<sup>2)</sup> Acta Cameraria, t. 17, p. 122.

<sup>3)</sup> Synod diecezjal. łucki z 1726.

Ogromne przestrzenie diecezji starano się pokonać przez wprowadzenie sufraganów, rezydujących i wykonujących władzę biskupią (*pontificalia et pastoralia munia*), najpierw na Białorusi w r. 1696 (Por. Archiwum Watykańskie, A. Cam., t. 24, p. 147 i n.), w Gdańsku r. 1766 (ibid. t. 36, p. 139 i n.), r. 1767 w Lublinie (ibid. t. 36, p. 296 i n.), r. 1781 w Łowiczu (ibid. t. 39, p. 177 i n.), od 1782 w Trokach (ibid. t. 39, p. 229 i n.), od 1787 w Sandomierzu (ibid. t. 40, p. 102), od 1796 w Brześciu (ibid. t. 41, p. 229).

Nie sprzyjały też tworzeniu nowych biskupstw i pojęcia, jakie w tej sprawie wówczas żywiono. Jako dowód może służyć powstałe wówczas biskupstwo Smoleńskie (1636 r.), które miało kapitułę złożoną z sześciu dignitates: praepositus, decanus, archidiaconus, custos, scholasticus et cantor i 12 kanoników, nadto 12 wikarych, gdy poza Smoleńskiem było 10 parafij w diecezji, a w Smoleńsku 7 kościołów. Katedra miała 8 dzwonów. (Por. Arch. Congr. Conc. — Diecezja smoleńska, relacja z r. 1640). Przy tem stolice biskupie znalazły się naogół na obwodzie państwa, a całe pole wewnętrzne było ich pozbawione. To pole wolne chciał zapełnić rezydencjami biskupimi i pokryć siecią organizacyjną o mniejszych oczach O. Albert Polak franciszkanin.

W „Archiwum Watykańskim“ znajduje się nieznaną projekt rozbudowy organizacji kościelnej w Polsce, pochodzący z przed r. 1631. Mieści on się w grupie rękopisów, noszących miano „Fondo Borghese“. Serie I 469—474, f. 105 i 106. Tom ten ma na grzbiecie dwa napisy: *Affari di Propaganda Fide i Relazioni dell, Anno 1631*. Projekt jest krótkim memorjałem z mapą. Obejmuje jeden arkusz o wymiarach 40 × 27 cm. Boki jego są uszkodzone przez oprawienie w tomie z rękopisami o nieco mniejszym formacie.

Memorjał był przedmiotem narad Kongregacji, idąc za napisem na oprawie tomu, to „de Propaganda Fide“ dnia 9 września 1631. Na f. 105 jest krótki regest treści memorjału po włosku z podaniem jego autora: *Padre Alberto Polacco Min. convent.*, a inną ręką: *Die 9 Septembris 1631 Congregatio 147*. Na f. 105 vo i 106 jest mapa i część memorjału, kończącego się na f. 106 vo.

Memorjał zaczyna się objaśnieniem znaków, użytych na mapie i informacją, że odległości podane są na mapie w mi-

lach niemieckich, że oparte są na niemieckich geografjach<sup>4</sup>). Projekt planuje stworzenie arcybiskupstw w Krakowie, Wilnie i Kijowie, a przynajmniej w Wilnie i Kijowie. Uważa za potrzebne stworzenie nowych biskupstw: na Pomorzu, Kurlandji, Inflantach, w Warszawie, Lublinie, Piotrkowie, Nowogródku, Mińsku, Grodnie, Ostrogu, Szarogrodzie i Berdyczowie. Berdyczów tylko na mapie oznaczony jest jako siedziba nowego biskupstwa, w memorjale nic nie wspomina o nim autor.

Co do przeprowadzenia erekcyj nowych biskupstw, to odnośnie do Pomorza, Kurlandji, Inflant, Warszawy, Lublina, Piotrkowa, Nowogródka, Mińska zaleca starania u króla, odnośnie do Grodna u księcia Władysława, do Ostroga u jego właściciela ks. Zasławskiego, do Szarogrodu u wicekanclerza Zamojskiego, do którego to miasto należy. Podobnie należy starać się u innych książąt.

Autor zbija następnie przypuszczalne zarzuty. Na pierwszy zarzut: zmniejszy się powaga obecnych biskupów, odpowiada: potrzeba ogólnego dekretu, że żaden biskup nie może sobie przywłaszczać powagi poza swoim terytorjum (*extra suam metropolim*). Tutaj też należy pewnie jego postulat przy końcu wyliczania nowych biskupstw, że potrzeba dekretu, by biskupi rezydowali nie w swoich opactwach, lecz w diecezji (*in metropoli*). Na drugi: trudności z krzesłem senatorskiem nowych biskupów, bo senatorowie świeccy mogą obawiać się maioryzacji w Senacie przez senatorów duchownych, daje odpowiedź, że liczba senatorów świeckich nadal przewyższałaby znacznie liczbę senatorów duchownych, choćby nawet senatorów duchownych było 30. Zresztą uważa, że lepiej nawet zgodzić się, by nowi biskupi nie mieli godności senatorskiej, niż żeby nadal cierpiało szerzenie wiary i zbawienie dusz. Ale uważa, że do tej ostateczności nie przyjdzie. Trzeci zarzut ewentualny: skąd wziąć utrzymanie dla nowych biskupów, zbija: wyłączając z dotychczasowych diecezji pewne tereny, należy wyłączyć z nich i dochody dla nowego biskupstwa (*cessante labore, debeat cessare et utile ex illis locis, ubi hactenus laboraverant praesentes*). Zacząć od ubogich teologów na nowych stolicach, którzy zadowolą się małemi dochodami. Zresztą żadne

<sup>4</sup>) *In hac igitur tabula omnes ad rationem germanicarum intelligendae sunt, quia ex ipsorum geographiis factae.*

biskupstwo obecne nie było tak bogate początkowo, jak obecnie. Nadto można pomóc nowym biskupom przez opactwa, których dochody z pewnością wystarczą dla 10 biskupstw. Nadto są prepozytury i probostwa, znacznie bogatsze niż kilka (*plures*) biskupstw włoskich razem wziętych. Czwararty zarzut, że papież powiększył liczbę biskupstw, by mieć więcej opłat, można ostatecznie uchylić przez deklarację, iż przez sto lat nie będzie Kurja rzymska pobierała od nich opłat. Kończy: *In summa prudentia vincit omnia.*

Poza podziałem diecezji zajmuje się jeszcze autor potrzebą podziału prowincyj zakonnych, które są ogromnie wielkie. Prowincjałowie sprzeciwiają się tworzeniu nowych prowincyj, *ut latius regnent*, przez to utrudnia się szerzenie wiary. Prowincyj proponuje bardzo wiele: Wielkopolskę, Małopolskę, Prusy, Mazowsze, Kurlandję, Żmudź, Siewierz, Polesie, Wołyń, Ruś, Podole, Pokucie, Podgórze (*Podgoria* = Podkarpacie).

Takie same plany ma O. Albert odnośnie do uniwersytetów. Mówi, że są trzy: w Krakowie, Zamościu i Poznaniu, z których ostatni, „jak powiadają“, nie daje stopnia doktorskiego. Mówią, że we Lwowie i Wilnie były, lecz Patres Societatis zamienili je w kolegja. Najbardziej zaś byłoby potrzeba uniwersytetu: we Lwowie, Wilnie, Kijowie i Kamieńcu, a nie od rzeczy byłoby, ażeby i w Łucku powstał uniwersytet. Należałoby je też z różnych powodów mieć w szczególnej opiece, ponieważ Uniwersytet jest *bonum universale, Collegia vero Patrum privata sunt, privatis privilegiis gaudentia.*

Ocenę mapy jako takiej, która zresztą w szczegóły jest uboga, pozostawiam bardziej powołanym. Nie chcę wchodzić w prawdziwość podanych na niej odległości, bo musiałbym mieć i ówczesne drogi, łączące poszczególne miasta, ograniczę się tylko na zestawieniu odległości podanych przez O. Alberta na swej mapie:

Kraków — Sącz	12	Kraków — Braunsberga	87
„ Suczawa	87	„ Płock	60
„ Przemyśl	34	„ Piotrków	22
„ Zamość	42	„ Poznań	47
„ Chełm	53	Poznań — Piotrków	30
„ Lublin	37	„ Gniezno	6
„ Wilno	100	„ Chełmno	24
„ Warszawa	43	„ Warszawa	42

Gniezno — Wilno	100	„	Czerkasy	65		
„	Chełm	57	„	Braclaw	20	
„	Płock	26	Braclaw —	Czerkasy	46	
„	Włocławek	19	„	Kijów	56	
Chełmno — Gdańsk	24	„	„	Minsko	70	
„	Braunsberga	50	„	Ostróg (jest linja, niema cyfry)		
„	Włocławek	11	Berdyczów —	Czerkasy	30	
Włocławek — Gniezno	19	„	„	Ostróg	33	
„	Płock	9	„	Minsko	52	
Płock — Braunsberga	36	Kijów —	Czerkasy	22		
„	Wilno	74	„	Morze Czarne	50	
„	Nowogródek	67	„	Suczawa	100	
„	Chełm	67	„	Ostróg	58	
„	Lwów	98	„	Łuck	82	
„	Przemyśl	80	„	Chełm	100	
Braunsberga — Chełm	74	„	„	Nowogródek	84	
„	Wilno	47	„	Minsko	54	
Warszawa — Piotrków	27	„	„	Wilno	90	
„	Lublin	26	„	Zmudź	84	
„	Wilno	64	Minsko —	Smoleńsk	58	
Lublin — Nowogródek	42	„	„	Zmudź	54	
„	Zamość	17	„	„	Nowogródek	35
Zamość — Łuck	22	„	„	Ostróg	42	
„	Lwów	23	Smoleńsk —	Łuck	107	
Lwów — Przemyśl	14	„	„	Wilno	72	
„	Suczawa	42	„	Zmudź	40	
„	Kamieniec	36	Zmudź —	Łuck	100	
„	Ostróg	50	„	Braunsberga	82	
„	Łuck	30	„	„		
„	Chełm	29	Wilno —	Zmudź	46	
Kamieniec — Suczawa	20	„	„	Minsko	35	
„	Szarogród	30	„	Ostróg	70	
„	Morze Czarne	75	„	Łuck	66	
„	Braclaw	36	„	Chełm	60	
„	Kijów	85	„	„		
„	Smoleńsk	124	Nowogródek —	Chełm	34	
„	Zmudź (Modruki)	126	„	Ostróg	50	
„	Łuck	31	„	Grodno	23	
Szarogród — Suczawa	31	Łuck —	Ostróg	25		
„	Ostróg	43	„	Chełm	21	

Co do faktycznego stanu rzeczy powinna się trochę noga autorowi, ale jak na owe czasy są to usterki minimalne, jeśli np. zważy się, że w tym wieku niektórzy duchowni nie wiedzą, zeznając w procesach informacyjnych, do której prowincji kościelnej należą jakaś diecezja. Autor chce stworzenia diecezji in-

flanckiej, która już była; biskupstwa na Żmudzi i w Kijowie uważa za nowopowstałe; ma też na mapie biskupstwo w Halliczu, które zostało dawno przeniesione do Lwowa.

Plan stworzenia w Polsce nowych diecezji w XVII wieku można nazwać fantastycznym, ale można też uważać za genialny. Dla Sykstusa V byłby on z pewnością do przeprowadzenia. Przeprowadzenie zaś tego planu w całej lub prawie całej rozciągłości, choćby ze znacznymi modyfikacjami w szczegółach, byłoby zupełnie inaczej ukształtowało życie religijne w Polsce, zwłaszcza we wschodniej Polsce, pchnęłoby społeczeństwo do pracy religijnej po pewnej linii nowej, z kilku ogniskami metropolitalnymi.

Podzielenie niektórych diecezji dla usprawnienia pracy duszpasterskiej było celem autora. Uczynił to tak samo w stronach czysto polskich jak i mieszanych. Przez to wyrównywał różnice obszarowe, a zwiększał różnice liczebności dusz: nowe biskupstwo w Warszawie nie wiele różniłoby się od biskupstwa w Mińsku co do obszaru, ale co do liczby dusz różnice byłyby znaczne. Że plan polskiego franciszkanina nie był mrzonką, świadczy fakt powstania metropolji w Krakowie i Wilnie, i wielu biskupstw przez niego proponowanych z wyjątkiem południowego wschodu, gdzieśmy się wkrótce zaczęli cofać, a nie posuwać.

Kim jest autor projektu, ów Albert Polak, franciszkanin?

Około r. 1625 jest wśród franciszkanów polskich dwóch Albertów: Dębołęcki i Giza <sup>5)</sup>. Niema żadnego dowodu ze-

---

<sup>5)</sup> Najstarsze wiadomości o Dębołęckim mamy od Biernackiego, *Speculum Minorum*, Kraków 1688. Nie wiele od niego różnią się w szczegółach: Bentkowski, Wiszniewski, Maciejowski. Są to opinie dodatnie, jak bardzo dodatnią jest opinia Biernackiego, który pisze swe dzieło w 40 lat po śmierci Dębołęckiego.

W nowem świetle, bardzo niekorzystnem, przedstawia Dębołęckiego Julian Bartoszewicz, opierając się na jednostronnym materiale, wprawdzie rękopiśmiennym, ale na skargach braci zakonnych, rozżalonych na niego za przeprowadzenie podziału prowincji i za popularność, jaką cieszy się w społeczeństwie. Bartoszewicz ogłosił o Dębołęckim dwie prace: *Książd Wojciech z Konojad Dębołęcki. Studja historyczne i literackie*, t. II, str. 90—112 i *Księga protokołów franciszkańskich prowincji ruskiej. Studja histor. i liter.*, t. III, str. 113—141. Sąd Bartoszewicza spotykamy potem we wszystkich naszych encyklopedjach. —



wewnętrznego, kto jest autorem. Dowody wewnętrzne przemawiają za Dębołęckim. A więc śmiałość projektu odpowiada zupełnie człowiekowi, który jako kapelan Lisowczyków, rozkochał się w ich czynach, czuł się wśród nich jak w swoim żywiole i dzieje ich opisał z umiłowaniem. Nieco za Dębołęckim przemawia oparcie się na mapach niemieckich, które łatwiej mógł znać jako gwardjan chełmiński czy kapelan Lisowczyków. Przeprowadzanie podziału polskiej prowincji franciszkańskiej, zajmowanie się jego szczegółami, a zwłaszcza 9 punkt umowy podziałowej, że obie prowincje podzielą się na równe części długami i ciężarami, tudzież ruchomościami jakoto końmi, pieniędzmi, wozami i t. p., co odpowiada i postulatam w memorjale. Więcej mówi fakt, że miał nieznaną względy u papieża, że go papież znał, że papież powołał go na kapelana Lisowczyków, że otrzymał od papieża pochwałę za coś, że do podziału prowincji franciszkańskiej został wezwany do Rzymu, gdzie całą tę sprawę prowadził, że on układał z nowym prowincjałem Wojciechem Gizą umowę podziałową, na którą potem Giza narzeka, mówiąc, że go Dębołęcki oszukał.

W aktach franciszkańskich z lat 1625—1650 Dębołęcki występuje w złym świetle. Są to skargi braci zakonnych. Bartoszewicz bezwzględnie im wierzy, dumny, że odkrył prawdę, ale nie musiało być tak źle, kiedy Dębołęcki sprawę wygrał i generał stanął po jego stronie.

Jeśli nie Dębołęcki jest autorem planu to Giza, który był regensem studjów zakonnych w Ferrarze, Bolonji, Padwie i Lwowie, ale poza imieniem i bytnością we Włoszech nic więcej za nim znanego nie przemawia. Zresztą mniejsza o autora. Ważnym pozostaje fakt, nieznaną dotąd, istnienia projektu podziału diecezjy w Polsce przed rokiem 1631.

Dla lepszego zorientowania się w charakterze projektu podziału, załączam mapę i tekst argumentacji.

---

X. Hieronim Feicht, C. M., w swej pracy: Wojciech Dębołęcki, kompozytor religijny, nie wychodzi poza wyżej przytoczone wiadomości co do strony biograficznej. Na nowe źródła, któreby umożliwiały rozwiązanie autorstwa memorjału nie natrafiłem, a archiwum franciszkańskie w Rzymie jest w stadjum porządkowania. Por. X. Feicht w „Przegl. Teol.” 1926, str. 115 nn.

### Tekst memorjału.

f. 105. Nota degli arcivescovati e vescovati di Polonia e dei luoghi, ove bisognarebbe erigere degl' altre per ben governar spiritualiter quel Regno.

Colla nota dell' università di detto Regno e dei luoghi, ove bisognarebbe farne dell' altre.

Del padre Alberto Pollaco Min. conventuale.

Die 9 Septembris 1631 Congregatio 147.

f. 105 vo. Tabula episcopatum Regni Poloniae, in qua archiepiscopatus bina cruce signantur. Quibus vero altera crux supposita est, desiderantur archiepiscopatus fieri.

Quibus item locis pro exigendis episcopatibus notatis crux supposita est, in illis... quantocius erigendi essent.

Notandum praeterea est, quod leucae non ubique sint aequales proindeque minus fidelis et haec locorum distantia est. Nam quanto magis itur in septentrionem versus, tanto maiores sunt leucae ita, ut qui potest Polonicas 12 in die conficere vix 8 Ruthenicis peragrabit. Capit autem leuca Polonica 5 milliaria Italica; Germanicae vero nonnisi 4, Bohemicae et Moravicae circiter 6. In hac igitur tabula omnes ad rationem Germanicarum intelligendae sunt, quia ex ipsorum geographiis factae.

Academiae in toto Regno nonnisi tres sunt: Cracoviae, Zamoscii et Posnaniae, quarum ultima dicitur non doctorare. Leopoli et Vilnae dicuntur fuisse. Patres societatis eas in collegia transmutasse.

Opus autem ipsis maxime esset Leopoli, Vilnae, Kioviae et Camenecii neque abs re est, ut et Luceoriae fiat. Oporteretque eas propter multos respectus in particulari protectione habere, quia universitas universale bonum est, collegia vero patrum privata sunt, privatis privilegiis gaudentia.

f. 106. Notandum est, quod fere nonnisi circa archiepiscopatum Gnesnensem et Leopoliensem cernantur episcopatus, quia Samogitiae, Smolenscensis et Kioviensis recentes sunt.

Primo igitur et maxime necessarium est, ut Cracoviae, Vilnae et Kioviae fiant archiepiscopatus ex episcopatibus vel saltem in posterioribus locis.

Secundo, quod prae caeteris locis, in quibus erigendi essent episcopatus, maxima necessitas est provinciarum: Pom[era]niae, Curlandiae et Livoniae atque item locorum: Varsaviae, Lublinii, Petricoviae, in vel circa Nowogrodek et Minsko. Pro quibus locis Sua Maiestas requirenda est. Grodnae autem Ser. Princeps Vladislaus requiratur, ut con[ur]rat. Ad fundandos autem Ostrogi et Szarogrodiae incitentur Illmi Dux Zastaviae ac Vicecancellarius Regni D. Zamoiski, cuius Szarogrodium est. [Atque] eodem modo cum aliis principibus agendum ess[et]. Opus autem

est decreto, ut episcopi non in abbatiis, sed in metropoli quisque sua resideant.

Obices:

1. Contradicient episcopi praesentes, ne illis authorit[as] et proventus minuantur. Quare generali decreto opus est, quod nullus episcopus usurp... extra suam metropolim authoritatem. In reliquis autem locis non nisi pro interea, donec a... situm fuerit, eam se habere sciat.

Atque idem malum est circa provincias ordinum, quoniam provinciales, ut latius regnent, impediunt novas provincias in suis confiniis erigi. Atque hoc modo impeditur ordinis] atque consequenter propagationis fidei [propagatio]. Quare opus esset, vel determinatione, ut ul[tra]... [leu]cas non possit una provincia extendi vel potius erigendarum specificatione ita, ut diversae sint. [Maioris et (f. 106 vo) M]inoris Poloniae atque item Prussiae, Masoviae, Curlandiae, Samogitiae, Lithuaniae, Severiae, Polesiae, Volhiniae, Russiae, Podoliae, Pokutiae, Podgoriae, Podlasiae et successu temporis plures aliae.

2dus obex in materia episcopatum poterit esse ratione senatoriae dignitatis; posset namque Respublica vereri, ne per hanc viam multiplicationis episcoporum plures ecclesiastici sint in Senatu quam saeculares. In quo particulari agentis dexteritate opus erit videlicet nuntii apostolici, ut sciat abicere multo maiorem numerum saecularium et alias opportunas rationes adducere. Ad ultimum autem totius esset, ut non omnes episcopi sint in Senatu, quam quod per hoc debeat pati fidei salutisque animarum propagatio. Non tamen eo deveniet rem bene defendendo. Si enim vicini circa Gnesnam et Leopolim episcopi sunt in Senatu, cur non et reliqui? in aliis locis multiplicati.

3tius ratione proventuum pro erigendis episcopatibus videlicet unde sint accipiendi. At hi ex illis ipsis locis, quae praescinduntur a modernis episcopatibus cedantur novis cum cessante labore debeat cessare et utile ex illis locis, [ubi] hactenus labor[averan]t praesentes. Neque de necessitate est, ut omnes episcopi adeo magnos proventus habeant ut moderni. Incipiat res per pauperes theologos, qui de paucis facile contenti erunt. Equidem nullus praesentium episcopatum ab initio tot ut nunc proventus habuit, sed res parvae successu temporis creverunt. Praeterea mos patriae est, quod minoribus episcopatibus adiungantur abbatiae. Quorum quidem (praecipue aliquarum) proventus pro decem episcopis satis essent. Sunt praeterea praepositurae atque aliquae parochiae multo ditiores quam plures aliqui Italiae episcopatus simul in unum coniuncti. Quae si bene disponerentur ab archiepiscopis pro multo pluribus etiam episcopatibus sufficerent.

4tus. Dicetur ab aliquibus, quod id Summus Pontifex ideo faciat, ut plures sacrae solvantur. At contra hoc facile remedium est declarando, quod episcopis novorum episcopatum per centum annos gratis dabuntur sacrae.

In summa prudentia vincit omnia.

*Rzym*

*X. Teofil Długosz.*

### SUMMARIUM.

*T. Długosz.* Propositio erectionis novarum dioecesium in Polonia facta ante a. 1631.

In Archivo Vaticano, Fondo Borghese, Serie I. 469—474, fol. 105—106, datur documentum cum carta autore Alberto Polacco, Min. Conv.

Autor proponit novas decem dioeceses in Polonia et tres novas metropolias: Cracoviae, Vilnae et Kiioviae. Maximi momenti pro autore sunt Regni partes meridiano-orientales. Documentum exaratum est ante annum 1631.

Albertus Polonus videtur esse Albertus de Konojady Dębołęcki, O. Min. Conv., qui mortuus est circa a. 1650.